

MICHAŁ ZBOROWSKI

**TYOLOGIE CHRYSOLOGICZNE, CZYLI ORYGENESA
PRÓBA ODPOWIEDZI NA PYTANIE,
KIM JEST JEZUS? NA PODSTAWIE KOMENTARZY
I HOMILII DO EWANGELII SYNOPTYCZNYCH**

„Całe Pismo Święte jest jedną księgą, a tą jedną księgą jest Chrystus, ponieważ całe Pismo Święte mówi o Chrystusie i całe Pismo Święte wypełnia się w Chrystusie”¹. Zasadę tę mocno podkreślali Ojcowie Kościoła, którzy odczytywali cały Stary Testament w świetle osoby i misterium Jezusa Chrystusa². Uważali, iż jest On kluczem do zrozumienia głębokości i duchowego sensu Prawa i Proroków. Sam Orygenes stwierdza „jasne bowiem się stało z przyjściem Chrystusa Prawo i Prorocy (...) dlatego *zasłona, która spoczywała na ser-*

MGR LIC. MICHAŁ ZBOROWSKI, mgr lic. teologii dogmatycznej KUL. Zainteresowania naukowe: chrystologia pierwszych wieków, chrystologia kerygmatyczna i przepowiadana oraz nowa ewangelizacja. Kontakt: michasiek88@wp.pl

- 1 Hugo ze św. Wiktora, *De arca Noe morali* II 8, PL 176, 642C; por. KKK 134.
- 2 Świadczą o tym liczne zachowane w pismach wczesnochrześcijańskich chrystologiczne typologie. Można je znaleźć u takich pisarzy wczesnochrześcijańskich i Ojców Kościoła jak: Meliton z Sardes, Klemens Rzymski, Teofil z Antiochii, Justyn, Ireneusz z Lyonu, Methody z Olimpu, Zenon z Werony, Klemens Aleksandryjski, Cyprian, Cyryl Jerozolimski, Teodoret z Cyru, Ambroży, Cyryl Aleksandryjski, Grzegorz z Elwiry, Hilary z Poitiers, Hieronim czy Augustyn.

cach, opada i zasłona, która była przy czytaniu Starego Przymierza, w Chrystusie się odsłania (por. 2 Kor 3,16.15.14)³. Dzięki osobie Jezusa Chrystusa całe Pismo Święte staje się Ewangelią⁴, w której można odkryć i zrozumieć bogactwo Starego Testamentu. Jednak optyka ta staje się także możliwością poznawania Tego, dzięki któremu stało się to możliwe, bowiem jak stwierdza Aleksandryjczyk, „otwarte zostały teraz *skąły i popękały*, abyśmy ujrzeli w ich głębiach złożone duchowe tajemnice”⁵. Tak więc, wpatrując się w duchową głębię Starego Testamentu, można lepiej poznać i odkryć misterium Chrystusa.

Zmierzając do celu, jakim jest poznanie Syna Bożego, Aleksandryjczyk zapisał także: „jeśli *znak* coś oznacza, to każdy ze znaków zapisanych czy to tak, jak w opisie zdarzeń, czy tak, jak w przepisach, wskazuje na to, co potem się spełni; na przykład *znak* Jonasza, który po trzech dniach wychodzi z wnętrza *wielkiej ryby*, był znakiem zmartwychwstania naszego Zbawiciela, który powstał z martwych *po trzech dniach i po trzech nocach* (por. Mt 12,40). (...) I ty badaj, jakiej rzeczy typem w Nowym Testamencie jest każdy znak zawarty w Starym”⁶.

Ta pasja i odkrywanie zapowiedzi Jezusa Chrystusa na kartach Starego Testamentu staje się jednocześnie podstawą do kształtowania się nauki chrystologicznej.

Egzegeza typologiczna Orygenesa, choć stanowi tylko jakąś część pracy egzegetycznej Mistrza z Aleksandrii⁷, wskazuje na ciągłość zbawczego planu Bożego zawartego w Starym i Nowym Testamencie (relacja typ – antytyp), jest klamrą spinającą staro- i nowotestamentalne czasy. Ponadto, takie podejście egzegetyczne prowadzi do odkrycia i utwierdzenia się w przekonaniu, że skarbem ukrytym w Piśmie jest Chrystus⁸. Typy Starego Testamentu znajdują swoją realizację i urzeczywistnienie w życiu i osobie Jezusa Chrystusa, wnosząc jednocześnie głębsze zrozumienie misterium Boga-człowieka⁹.

W pisaniu artykułu posłużono się metodą historyczno-porównawczą, zestawiając fragmenty trzech wybranych pism Orygenesa¹⁰ w celu odkrycia

3 Orygenes, *Comm.Series* 139, *ŻMT* 25, s. 211.

4 Por. M. Szram, *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesa*, Lublin 1997, s. 273.

5 Orygenes, *Comm.Series* 139, *ŻMT* 25, s. 211

6 Orygenes, *Comm. in Matt.* XII, 3, *ŻMT* 10, s. 111–112.

7 Por. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, Kraków 2000, s. 71.

8 Por. Orygenes, *Comm. in Matt.* X, 5, *ŻMT* 10, s. 46.

9 Por. K. Bardski, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Warszawa 2004, s. 29–30.

10 Zgodnie z tematem artykułu za źródła przyjmuje się: *Commentariorum in Matthaëum*

chrystologii i wizji osoby Jezusa Chrystusa wyłaniającej się z typologii obecnych w tych pismach Aleksandryjczyka. Przeprowadzona analiza źródeł wyłoniła 18 typologii chrystologicznych. Wszystkie odnoszą się albo do osoby, jej funkcji, cech, gestów i czynów, albo do rzeczy, przepisu czy święta, które znajdują swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. W związku z tym można je podzielić na dwie grupy – typy osobowe i bezosobowe¹¹. W tym artykule zostanie zaprezentowanych 10 typów osobowych, które w świetle analiz Orygenesa odnoszą się do osoby Jezusa Chrystusa, przynosząc bądź to potwierdzenie istniejącego już przekonania, bądź nową perspektywę w patrzeniu na Chrystusa. Za każdym razem będzie to jednak biblijnie ugruntowane pogłębienie i dążenie do lepszego poznania Syna Bożego.

Typologia chrystologiczna Orygenesa udzieli nam również biblijno-patrystycznej odpowiedzi na pytanie, kim jest Jezus Chrystus. Będzie więc wyrazem kształtowania się pierwotnej chrystologii i coraz bardziej systematycznego namysłu nad wydarzeniem osoby Jezusa Chrystusa, jeszcze przed pierwszym soborem powszechnym.

I. Osobowe zapowiedzi Jezusa

Relacja typ – antytyp powinna odznaczać się pewnym podobieństwem, tak, aby rzeczywistość zapowiadająca mogła zostać właściwie odniesiona do rzeczywistości zapowiadanej. Analizując typy osobowe, wskazuje się na podobieństwo związane z osobą, wydarzeniem z życia danej postaci, jej cechą, funkcją pełnioną w społeczeństwie, a także misją daną od Boga. Dostrzeżenie wielu zapowiedzi Jezusa Chrystusa w Starym Testamencie wymagało wnikliwej znajomości całego Pisma Świętego ze strony jego komentatorów i egzegetów, a także otwartości na działanie Ducha Świętego.

Przystępując do przedstawienia osobowych typów, które – według Orygenesa – znajdują swoją realizację w osobie Jezusa Chrystusa, należy zaznaczyć,

series krytycznie wydane przez E. Klostermanna i E. Benza w serii „Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten (drei) Jahrhunderte”, *Commentarii in Matthaëum* krytycznie wydane przez R. Giroda w serii „Sources Chrétiennes”, *Homiliae in Lucam* wydane krytycznie przez H. Crouzela, również w serii „Sources Chrétiennes” oraz ich polskie przekłady *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza* (*Commentariorum in Matthaëum series*) i *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza* (*Commentarii in Matthaëum*), oba w tłumaczeniu K. Augustyniak, oraz *Homilie o Ewangelii św. Łukasza* (*Homiliae in Lucam*) w przekładzie S. Kalinkowskiego.

11 Typy bezosobowe występujące w analizowanym materiale źródłowym: skała, robak, kamień węgielny, słońce sprawiedliwości, góra Boża, świetlany obłok, światło i pascha.

iż Aleksandryczyk sam wielokrotnie wspomina, że jego interpretacje, typologie czy inne wskazania dotyczące Pisma Świętego nie są jedyne i doskonałe.

„Prawdopodobnie mądrzejszy od nas i uznany przez Boga godnym wyraźniejszej i bogatszej łaski, przez Ducha Bożego danej mądrości słowa oraz daru wiedzy, zawartej w słowie według Ducha (por. 1 Kor 12,8) z całym zrozumieniem znajdzie większe i wznioślejsze myśli na temat przypowieści i przytoczy argumenty, używając do nich wielkich zdań Pisma. A my któryśmy wyłożyli sens przypowieści w miarę naszych sił, prosimy czytelników o wyrozumiałość, jeśli nie zdołaliśmy pojąć myśli zapisanych tu zdarzeń”¹².

1. Noe

Orygenes w *Komentarzu do Ewangelii Mateusza* nazywa Noego typem Chrystusa¹³. Jednakże w tej typologii jest niezwykle oryginalny. Najczęściej bowiem ukazuje się, że Noe jest figurą powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię czy też Jezusa Chrystusa ratującego ludzi w wodach chrztu świętego. Wskazuje się także na typologię: arka – Kościół, w której Jezus chroni swoich wiernych¹⁴.

Adamancjusz¹⁵ podchodzi jednak do tej koncepcji w sposób niepowtarzalny. Jego typologia: Noe – Jezus Chrystus zawiera dwa aspekty. Po pierwsze, Orygenes nawiązuje do nadania imienia Noemu przez jego ojca Lameka. „I znów Lamek, nadając swemu synowi imię Noe, tak o nim, typie Chrystusa, rzekł: (...) *Ten niechaj nam będzie odpoczynkiem w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął* (Rdz 5,29)”¹⁶. Dla Orygenesesa w osobie Jezusa Chrystusa spełnia się ta zapowiedź, którą wypowiedział Lamek. Przyjście Jezusa Chrystusa na świat, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie jest faktycznym odpoczynkiem i błogosławieństwem. Jezus nazywany Pokojem, Sprawiedliwością¹⁷, Odpoczynkiem i Uświęceniem¹⁸ wypełnia nadzieje wytchnienia i błogosławieństwa dla ziemi związane z Noem. Ziemia przeklęta przez Boga, z powodu grzechu człowieka, zostaje odkupiona przez Jezusa Chrystusa.

Po drugie, Orygenes kreśli typologię: Noe – Jezus Chrystus, wskazując, że obaj byli ludźmi sprawiedliwymi i pełnili czyny zgodne z wolą Boga. Jed-

12 Orygenes, *Comm. in Matt.* XV, 37, *ŻMT* 10, s. 274.

13 Orygenes, *Comm.Series* 45, *ŻMT* 25, s. 75.

14 Por. M. Szram, *Jezus Chrystus*, w: EK 7, kol. 1319.

15 Orygenes ze względu na swój niezłomny charakter i pracowitość, która nie miała sobie równych, otrzymał przydomek Adamancjusz (adamantinos – człowiek ze stali).

16 Orygenes, *Comm.Series* 45, *ŻMT* 25, s. 75.

17 Orygenes, *Comm.Series* 79, *ŻMT* 25, s. 145.

18 Orygenes, *Comm. in Matt.* XII, 25, *ŻMT* 10, s. 137.

nakże Aleksandryczyk nie zapomina o tym, że wcześniej nazywa Jezusa odpoczynkiem i szabatem i z tego względu łączy oba te aspekty. Jezus „przez swoje przyście przyniósł nam odpoczynek szabatu swego, abyśmy, tak jak On odpoczął w szabat od dzieł światowych, nie odpoczął jednak od dzieł sprawiedliwych (por. Tt 3,5), i my świętowali dzięki Niemu od dzieł światowych, cielesnych i szkodliwych, a spełniali zawsze dzieła sprawiedliwe. (...) Każdy więc, kto żyje w Chrystusie, żyje zawsze w szabat i w odpoczynku, odpoczywając od złych czynów, nieprzerwanie spełnia czyny sprawiedliwe”¹⁹.

Dla Orygenesza Jezus Chrystus dokonuje zawsze dzieł sprawiedliwych, dzieł swojego Ojca, potrafiąc oderwać się od spraw światowych. W tym właśnie również dostrzega on realizację figury sprawiedliwego Noego, który na wezwanie Boga oderwał się od spraw ziemskich i zaczął budować arkę.

Noe, człowiek sprawiedliwy, pełniący wolę Boga, odrywając się od spraw tego świata, jest figurą Jezusa Chrystusa. Orygenes dodatkowo uzupełnia tę typologię spostrzeżeniem dotyczącym nadania imienia Noemu. Lamek nazywa go odpoczynkiem i w tym również dla Aleksandryczyka wypełnia się figuratywność Noego względem Jezusa.

2. Melchizedek

Melchizedek, król Szalemu i kapłan Boga Najwyższego (por. Rdz 14,18 oraz Hbr 7,1), jest zapowiedzią Jezusa Chrystusa, Króla i Kapłana. Orygenes jednak stara się wykazać inne jeszcze podobieństwo. Brak rodowodu kapłana Boga Najwyższego jest dla Aleksandryczyka zapowiedzią boskiego pochodzenia Jezusa Chrystusa. Brak bowiem genealogii Melchizedeka miał zapowiadać brak ludzkich początków bóstwa jedyne Pana i Zbawiciela²⁰. Tak więc typologię: Melchizedek – Jezus Chrystus wzbogaca Orygenes o odkrycie zapowiedzi bóstwa Jezusa.

3. Józef

Kolejną figurę zapowiadającą osobę Jezusa Chrystusa dostrzega Orygenes w Józefie egipskim. Ten to syn Jakuba został przez swych braci sprzedany do niewoli, tak samo jak Jezus Chrystus został wydany przez jednego ze swoich najbliższych. A cierpienia zadawane Józefowi są typem męki Pana i Zbawiciela. Jednakże Aleksandryczyk dostrzega nie tylko tak oczywistą typologię, ale – dociekliwie wnikając w tekst Pisma Świętego, przedstawia również inne podo-

19 Orygenes, *Comm.Series* 45, *ŻMT* 25, s. 75.

20 Por. Orygenes, *In Luc.*, Hom XXVIII, 1, PSP 36, s. 110.

bieństwa. „Musimy się też zastanowić nad słowami: (...) Józef miał trzydzieści lat, gdy został zwolniony z więzienia, gdy wyjaśniwszy sen faraona egipskiego stał się księciem i w latach urodzaju zgromadził pszenicę, aby w latach głodu miał co rozdawać. Według mnie trzydziestoletni wiek Józefa stanowił symbol trzydziestu lat Zbawiciela. Ten drugi Józef bowiem zgromadził inną pszenicę aniżeli pierwszy Józef w Egipcie: zgromadził prawdziwą, niebieską pszenicę, aby nagromadziwszy ją w latach urodzaju miał co rozdawać”²¹. Jezus „w wieku trzydziestu lat ochrzczony zaczął głosić Ewangelię jak Józef osiągnął trzydzieści lat (por. Rdz 41, 46), aby wydawać zboże swoim braciom. Bo jak wówczas ze względu na synów Izraela Bóg przygotował owo zboże, a otrzymali je również Egipcjanie, tak i Ewangelia była wprawdzie przygotowana dla świętych, a jednak głoszona ją także niewiernym i niesprawiedliwym”²².

Pisarz z Aleksandrii wskazuje więc na trzy dodatkowe podobieństwa między Józefem a Jezusem Chrystusem. Po pierwsze akcentuje wiek trzydziestu lat, gdy obaj – zarówno Józef jak i Jezus – rozpoczynają swoją misję. Orygenes podkreśla także podobieństwo misji obu porównywanych postaci. Józef gromadzi pszenicę, aby wydawać ją w czasie głodu, a Jezus gromadzi pszenicę niebieską, ewangeliczną i apostolską²³, aby w odpowiednim czasie nakarmić nią wiernych. Gdy znów nastanie głód, „nie chleba ani nie pragnienie wody, lecz głód słuchania słowa Bożego”²⁴, wówczas drugi Józef zacznie rozdawać nagromadzoną pszenicę, aby zaspokoić głód i zapewnić przetrwanie. Trzecim podobieństwem w typologii: Józef – Jezus jest fakt, iż w przypadku Józefa gromadzone zboże było przekazywane zarówno Egipcjanom jak i Izraelitom. Tak również Jezus będzie rozdawał pszenicę Słowa Bożego nie tylko Izraelitom, ale i niewiernym poganom oraz grzesznikom niezachowującym sprawiedliwości Bożej. Tak w jednym, jak i w drugim przypadku rozdzielany pokarm będzie zaspokajał głód i dawał życie.

4. Mojżesz

Mojżesz jest kolejną postacią ze Starego Testamentu, w której Orygenes i inni Ojcowie Kościoła²⁵ dostrzegają typ Jezusa Chrystusa. Figuratywność Mojżesza w stosunku do Jezusa można wykazać, prezentując kilka najbar-

21 Orygenes, *In Luc.*, Hom XXVIII, 5, PSP 36, s. 112.

22 Orygenes, *Comm.Series* 78, ŻMT 25, s. 144.

23 Orygenes, *In Luc.*, Hom XXVIII, 6, PSP 36, s. 112.

24 Orygenes, *In Luc.*, Hom XXVIII, 5, PSP 36, s. 112.

25 Między innymi: Justyn, Cyryl Jerozolimski, Teodoret z Cyru, Ambroży, Tertulian, Hilary.

dziej istotnych wydarzeń z Jego życia. Mojżesz, jak i jego antytyp – Jezus, jest prawodawcą, wyprowadza lud z niewoli oraz zawiera przymierze. Dzięki swej modlitwie Mojżesz rozdziela morze, aby Izraelici mogli po nim przejść suchą stopą, tak jak Jezus, gdy po modlitwie przychodzi po wodzie do swych apostołów. Szemrania przeciw Mojżeszowi są zapowiedzią prześladowań przeciwko Jezusowi, a wierna służba Mojżesza i Jego bliska relacja z Bogiem są typem bliskości Jezusa z Bogiem Ojcem.

Także i w tym przypadku Aleksandryjczyk starał się odkryć najdrobniejsze zapowiedzi dotyczące Jezusa Chrystusa ukryte w historii życia Mojżesza. W *Komentarzu do Ewangelii Mateusza* Orygenes zwrócił uwagę na dwa aspekty, które poszerzają ogólne patrzenie na typologię: Mojżesz – Jezus. Porównując działalność Mojżesza i Jezusa, Orygenes odkrywa podobieństwo ich działalności cudotwórczej. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku aktywność ta powodowała, że duża część ludzi wierzyła ich orędziu i misji. Działanie to przemieniało życie wielu ludzi i przybliżało ich do Boga. Jednakże pewna grupa ludzi znaki czynione przez Mojżesza i Jezusa odrzucała i negowała.

„I jak nadmierna zatwardziałość faraona nie została złagodzona przez liczne cuda zdziałane przez Mojżesza, tak, albo jeszcze bardziej, zatwardziałość serca tych nie zmiękła nie tylko pod wpływem znaków i cudów, jakie miały miejsce, lecz nie uwierzyli oni także doniesieniom strażników, którzy przyszedli do miasta i donieśli arcykapłanom o wszystkim co się stało (Mt 28,11)”²⁶.

Orygenes, zestawiając ze sobą znaki czynione przez Mojżesza i Jezusa, odrzucane przez zwykłych, ale i wysoko stojących ludzi, zdaje się pokazywać progresywność zła w ludzkich sercach. Faraon bowiem nie wierzył znakom, o których nic wcześniej nie wiedział i nie słyszał. Nie były mu one zapowiadane. Tymczasem arcykapłani odrzucali cuda, które były przepowiadane przez Prawo i Proroków, a które miały być znakami przyjścia Mesjasza, tak bardzo wyczekiwanego przez cały naród żydowski. Dodatkowo odrzucili największy z możliwych znaków: zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Komentując wydarzenia związane ze śmiercią Jezusa, pisarz z Aleksandrii zauważa, że Mojżesz był typem Jezusa również w geście wyciągniętych rąk. Gest ten w jednym i drugim przypadku skutkowałam nastaniem ciemności.

„I (...) gdy Mojżesz wyciągnął ręce do nieba, nastala ciemność gęsta nad Egipcjanami (por. Wj 10,22), trzymającymi w niewoli sługi Pana, obraz przyszlých ciemności, które miały ogarnąć Egipcjan, podobnie, gdy Chrystus o godzinie szóstej wyciągnął ręce na krzyżu do nieba nad ludem, który zawo-

26 Orygenes, *Comm.Series* 145, ŻMT 25, s. 219.

łał: *Strać Tego i Ukrzyżuj Go!* (Łk 23,18 i Łk 23,21), powstały ciemności, a oni zostali pozbawieni wszelkiej światłości²⁷.

Typologia: Mojżesz – Jezus Chrystus w ujęciu Orygenes odkrywa, jak w najdrobniejszych gestach (jak gest wyciągniętych rąk) i wydarzeniach życia (czynienie znaków i cudów odrzucanych przez ludzi z powodu zatwardziałości serca) Jezusa wypełniają się i urzeczywistniają zapowiedzi ukryte w historii Mojżesza. Jednakże drugi Mojżesz jest kimś znacznie przewyższającym swoją starotestamentalną zapowiedź. Czyny i znaki dokonywane przez Jezusa Chrystusa są już zupełnie innymi znakami niż te dokonywane przez Mojżesza.

5. Arcykapłan Jozue

Orygenes jest pierwszym z Ojców Kościoła, który napisał pełny komentarz do Księgi Jozuego²⁸. Czytamy w nim, że „księga ta nie tyle opowiada o czynach syna Nawego, co raczej maluje nam tajemnice dotyczące Pana mojego, Jezusa²⁹. Tak więc Adamancjusz nadaje całej historii Jozuego charakter typologii. Całe życie syna Nawego można według Orygenes traktować jako prefigurację dzieła i osoby Jezusa Chrystusa. Jozue wprowadzający lud do Ziemi Obiecanej zapowiada Jezusa wprowadzającego ludzi do prawdziwego odpoczynku, Jozue następujący po Mojżeszu, zapowiada Zbawiciela przychodzącego z Ewangelią po czasach obowiązywania Prawa. Syn Nawego przechodzący przez Jordan jest typem chrztu Jezusa, a zdobycie Jerycha jest zapowiedzią upadku grzeszników, zapoczątkowanego przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jozue czytający ludowi Prawo jest figurą Jezusa tłumaczącego uczniom Prawo i Proroków³⁰.

Jednakże w *Homiliach do Ewangelii św. Łukasza* Orygenes wspomina innego Jozuego³¹. Chodzi o arcykapłana Jozuego, syna Josadaka z linii Sadoka, który razem z Zorobabelem prowadził grupę Izraelitów powracających z niewoli babilońskiej. Arcykapłan ten był mocno zaangażowany w odnowę kultu Bożego w Jerozolimie, budowę pierwszego ołtarza i zapoczątkowanie składania ofiar. Pomagał także w organizowaniu pracy przy odbudowie świątyni. Jest on typem Jezusa jako najwyższego kapłana, ale też osoby, która troszczy

27 Orygenes, *Comm.Series* 134, *ŻMT* 25, s. 203.

28 A. Tronina, *Jozue – Jezus. Biblijna Typologia Zbawiciela*, „*Verbum Vitae*” 1 (2002), s. 53.

29 Orygenes, *Homiliae XXVI in Jesu Nave*, hom. I, 3, przekład polski S. Kalinkowski, w: Orygenes, *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, PSP 34, z. 2, Warszawa 1986, s. 6.

30 Por. M. Szram, *Jezus Chrystus*, w: EK 7, kol. 1320.

31 Orygenes, *In Luc.*, Hom XIV, 4, PSP 36, s. 68.

się i odnawia kult, a na Jego figuratywność w odniesieniu do Jezusa Chrystusa wskazuje również podobieństwo imion i ich etymologicznych znaczeń. Ponadto, ciekawym podobieństwem jest także zaangażowanie arcykapłana Jozuego przy odbudowie świątyni, zapowiadające, że również Jezus Chrystus dokona takiej odbudowy. Jednakże zapowiedź dotycząca materialnej świątyni, wypełnia się w świątyni ciała Syna Bożego. Aleksandryjczyk jednak w postaci arcykapłana Jozuego dostrzega coś jeszcze.

„Jozue był ubrany w brudne szaty (Za 3,3). Słowa te prorok skierował przeciwko tym, którzy przeczą, iż Pan nasz posiadał ludzkie ciało, a głoszą, że ciało Jego zbudowane było z pierwiastków niebieskich i duchowych. Jeśli przeto twierdzą oni fałszywie, iż ciało Jezusa było zbudowane z pierwiastków niebieskich i gwiazdnych oraz z jakiejś delikatniejszej i duchowej substancji, to niechże nam odpowiedzą, w jaki sposób duchowe ciało mogło się zabrudzić, oraz jak wytłumaczą przytoczone przez nas zdanie: *Jozue był ubrany w brudne szaty*”³².

Skoro brudne szaty należy rozumieć jako symbol ciała ziemskiego, jasnym się staje, że Pan nasz i Zbawiciel przyjął ziemskie ciało³³ dla naszego zbawienia.

Orygenes w postaci arcykapłana Jozuego i w jego brudnych szatach dostrzega zapowiedź inkarnacji odwiecznego Logosu. Syn Boży stał się człowiekiem, przyjmując prawdziwe, a nie pozorne³⁴, materialne, a nie duchowe czy eteryczne³⁵ ciało z Maryi Dziewicy. To ludzkie ciało zostało przez Jezusa przemienione, uświęcone i ostatecznie uwielbione, tak samo jak zostały oczyszczone szaty arcykapłana Jozuego (por. Za 3,3-5). W typologii tej Aleksandryjczyk

32 Tamże.

33 Por. Orygenes, *In Luc.*, Hom XIV, 5, PSP 36, s. 69.

34 Marcjon (85/100 – ok. 165 r.) – założyciel sekty gnostyckiej Marcjonitów. Zwolennik skrajnego dualizmu: materia – duch, Bóg dobry – Bóg zły, Bóg Starego Testamentu – Bóg Nowego Testamentu, odrzucał Stary Testament, jako pismo opowiadające o Bogu złym. Uznawał doketyzm, według którego Chrystus nie narodził się z Maryi Dziewicy i miał ciało pozorne, a w 15 roku panowania Tyberiusza cezara objawił się w synagodze w Kafarnaum. Marcjon odrzucał i potępiał stosunki płciowe, płodzenie dzieci i małżeństwo, a chrztu udzielał tylko osobom wolnym.

35 Apelles – twórca Apellitów – uważał, że Bóg jest dobry, ale obojętny względem świata. Nauczał o preegzystencji dusz w świecie dobrego Boga, karanych za przewinienia złączeniem z ciałem i mogących wyzwolić się z niego dopiero po śmierci. Zaprzeczał, jakoby ciało miało zmartwychwstać, gdyż uważał je za coś gorszego, powstałego z materii. Zwolennik dualizmu, odrzucał Stary Testament, natomiast uznawał za księgę objawioną *Faneroiseis* (wizje prorokini Filumene). Jezus Chrystus według Apellesa jest Synem Bożym, który przyszedł na świat, aby naprawić dzieło stworzenia. Jego ciało było zbudowane z substancji gwiazdnych wyższego świata i po Wniebowstąpieniu wróciło do pierwotnego źródła.

nie tylko dostrzega zapowiedź przyjęcia ludzkiej natury przez Syna Bożego, ale figurę tę wykorzystuje do walki z wyznawcami błędnych poglądów dotyczących ciała Jezusa Chrystusa. Typologia ta ma więc charakter chrystologiczny, ale zyskuje także wartość apologetyczną.

6. Samson

Kolejną typologią, jaką odnaleźć można w *Komentarzu do Ewangelii Mateusza* Orygenes, jest typologia: Samson – Jezus Chrystus³⁶. Samson, Boży nazirejczyk, obdarzony cudowną mocą, walczący nieustannie z wrogami Izraelitów – Filistynami, jest zapowiedzią Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który prowadził walki z siłami zła i ostatecznie je pokonał poprzez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Figura Samsona odniesiona do Jezusa Chrystusa wykazuje również pewne podobieństwo ich śmierci. Samson sam decyduje się na śmierć, niszcząc przy tym swoich wrogów, tak jak Jezus, dobrowolnie umierając na krzyżu, ostatecznie pokonuje grzech i śmierć, czyli największych wrogów Tego, który jest „Życiem prawdziwym”³⁷. Samson obdarzony cudowną mocą i siłą jest typem Jezusa Chrystusa „Mocy Bożej”³⁸.

Aleksandryjczyk wskazuje jeszcze na inne podobieństwo występujące pomiędzy Samsonem i Jezusem.

„Do skazania kazali związać Jezusa, rozwiązującego więzy i mówiącego tym, którzy są w więzieniach: Wyjdźcie na wolność! (Iz 49,9) i uwalniającego więźniów, i mówiącego: Stargajmy ich więzy i odrzućmy od siebie ich pęta (Ps 2,3); On też córkę Abrahama związaną przez szatana osiemnaście lat uwolnił z więzów, tak iż nie była już pochylona ta, która w żaden sposób nie mogła się wyprostować przedtem (por. Łk 13,10-17). I kazali Go związać, przyjmującego dobrowolnie (...) więzy, które potem Pan oczywiście zerwał na sobie”³⁹.

„Jezus stargał więzy, jeśli zrozumiesz, co napisano o Samsonie, który był często więzany i targał więzy obcych, ponieważ był nazirejczykiem Bożym i miał włosy pełne mocy. Jeżeli zatem ów z powodu mocy włosów, które miał w głowie, potrafił rozrywać więzy, którymi wiązali go często obcy, o ileż bardziej Chrystus, który po tak wielkich znakach i cudach, jakie uczynił, poddał się związaniu (usypiając w sobie moc boskości i godząc się na wię-

36 Orygenes, *Comm.Series* 115, *ŻMT* 25, s. 184.

37 Orygenes, *Comm. in Matt.* XV, 22, *ŻMT* 10, s. 256.

38 Orygenes, *Comm. in Matt.* XII, 25, *ŻMT* 10, s. 137.

39 Orygenes, *Comm.Series* 115, *ŻMT* 25, s. 183.

zy) niewątpliwie stargał krępujące Go więzy! Tych więzów symbolami były więzy Samsona⁴⁰.

Orygenes w typologii: Samson – Jezus Chrystus odkrywa zapowiedź zerwania więzów. Jezus zrywa już nie więzy fizyczne, założone przez wrogów, jak to miało miejsce w wypadku Samsona, ale zrywa więzy niewoli duchowej, wielokrotnie przewyższając czyn Samsona. Figura sędziego Izraelitów zapowiada zerwanie więzów i wolność, która staje się faktem w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

7. Elizeusz

Prorok Elizeusz jest kolejną postacią, która dla Adamancjusza stanowi zapowiedź Jezusa Chrystusa. Funkcja pełniona przez następcę Eliasza jest typem funkcji prorockiej Jezusa. A ponadto Jezus, nazywany przez Orygenes „Głową wszelkiego prorocstwa”⁴¹, ukryty jest w działalności wszystkich proroków w dwojaki sposób. Jest On bowiem źródłem każdego natchnienia prorockiego, ale także, co podkreśla Orygenes, historia proroków, w tym także Elizeusza, staje się w świetle Nowego Testamentu prefiguracją osoby i dzieła Proroka czasów ostatecznych. Tak więc, w wydarzeniach z życia proroka Elizeusza skrywa się na sposób zapowiedzi osoba, życie i działalność Jezusa Chrystusa.

Szczególne podobieństwo pomiędzy Elizeuszem a Jezusem wskazuje Orygenes w geście oczyszczenia. Zarówno typ, jak i jego Wypełnienie w czasie swojej działalności dokonują oczyszczenia ludzi z trądu.

„Wielu trędowatych było w Izraelu za dni proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman, który przecież nie wywodził się z Izraela cielesnego; zauważ jednak, że duchowy Elizeusz, nasz Pan i Zbawiciel, sakramentem chrztu oczyszcza ludzi pokrytych łuskami trądu i mówi: *Wstań i idź do Jordanu, obmyj się, a ciało twe będzie czyste jak dawniej*”⁴².

Aleksandryjczyk, odkrywając w Elizeuszu typ Jezusa Chrystusa, wskazuje, że gest oczyszczenia Syryjczyka Naamana jest zapowiedzią oczyszczenia dokonywanego przez Jezusa Chrystusa w wodach chrztu świętego. Zaś fizyczny i zewnętrzny trąd odniesiony jest do duchowego trądu ludzkiego serca, które zostaje oczyszczone w sakramencie ustanowionym przez duchowego Elizeusza. Typologia: Elizeusz – Jezus Chrystus odsłania nie tylko zapowiedź funkcji prorockiej, ale także oczyszczenia w porządku sakramentalnym, któ-

40 Orygenes, *Comm.Series* 115, *ŻMT* 25, s. 184.

41 Orygenes, *Comm. in Matt.* X, 22, *ŻMT* 10, s. 70.

42 Orygenes, *In Luc.*, Hom XXXIII, 5, PSP 36, s. 125.

rego ekonomię w historii inauguruje przyjście Syna Bożego⁴³. Zapowiadana i przygotowywana od wieków rzeczywistość staje się faktem w osobie i dziele Jezusa Chrystusa.

8. Hiob

Zestawiając ze sobą postać Hioba i Jezusa Chrystusa, Orygenes odkrywa bardzo ciekawą typologię. Według Aleksandryjczyka wydanie Hioba jest do pewnego stopnia zapowiedzią wydania Jezusa Chrystusa.

„Jeden więc powie, że Apostoł wyjaśniając to, mówi o Bogu: *On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał* (Rz 8,32). Ba, Syn wydał *samego siebie za nas* (por. Ga 1,4) na śmierć tak, iż nie tylko przez Ojca, ale i przez siebie samego został wydany. Drugi, zbierając w jedno nie tylko ten, ale również inne teksty, powie, że Syn został wydany najpierw przez Ojca *władcy tego świata* (por. J 14,30) oraz pozostałym jego władcom, aby w następstwie tego był kuszony, odpowiadał przed sądem, cierpiał za ludzi lub *za cały świat* (por. 1 J 2,2) po to, by zgładzić jego *grzech* (por. J 1,29), później przez tych *władców został wydany w ręce ludzi*, aby Go zabili. Jako przykład poda to, co spotkało Hioba, którego najpierw Bóg wydał w ręce szatana, mówiąc: *Oto cały majątek jego w twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągnij ręki* (Hi 1,12). I znowu: *Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj!* (Hi 2,6). Następnie szatan niejako wydał go swoim władcom, to jest łupieżcom i jeźdźcom (sic!), którzy *uczynili trzy hufce*, a także jakby z nieba spadającemu ogniewi i szalonemu wichrowi, który *powiał z pustyni i obalił dom* (por. Hi 1,15-19). Szatan wydał majątek Hioba łupieżcom i jeźdźcom, na co otrzymał przedtem władzę od Boga; zwróć uwagę na to, czy w podobny sposób nie wydał go też na działanie mocy podległych *władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu* (Ef 2,2) tak, iż z owego mocarstwa na owce Hioba spadający ogień ogniem z nieba wydał się posłańcowi, który donosił Hiobowi, że *ogień spadł z nieba, zapłonął wśród owiec i sług i pochłonął ich* (Hi 1,16). Podobnie jak to, zbadasz, czy również *szalony wichur, jaki z nagła powiał z pustyni i poruszył czterema węglami domu* (Hi 1,19), był jednym z podległych szatanowi duchów, któremu szatan wydał *synów i córki Hioba, gdy jedli i pili*, aby upadł *dom na dzieci* sprawiedliwego, a one pomarły (por. Hi 1,18n.). Niech więc tak, jak w wypadku Hioba, najpierw Ojciec wyda Syna prze-

43 Por. K. Jasman, *Orygenes o doskonałości chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 71(1979) t. 92, s. 381.

ciwnym mocom, a one niech wydadzą Go *w ręce ludzi*; wśród tych ludzi był też Judasz, w którego, *gdy spożył on kawałek chleba, wszedł szatan* (por. J 13,27), większą niż Judasz wydający Go władzą. Lecz uważaj, byś zestawiając wydanie Syna przez Ojca przeciwnym mocom z wydaniem przez nie Zbawiciela *w ręce ludzi*, nie sądził, iż to, co w jednym i drugim wypadku nazywa się wydaniem, ma równą wartość. Zastanów się bowiem nad tym, że Ojciec nie wydał Syna bez powodu, lecz *za nas wszystkich wydał Go* (Rz 8,32), z miłości do ludzi, aby ich zbawić. Gdy zaś przeciwne moce wydawały Zbawiciela *w ręce ludzi*, nie miały tego na celu, by kogoś zbawić⁴⁴.

Orygenes, analizując zgodę Boga na to, co stało się z Hiobem, odkrywa podobieństwo do zgody Boga Ojca na to, co stało się z Jego synem, Jezusem Chrystusem. Wydanie Hioba władzy szatana, z zastrzeżeniem pozbawienia go życia, jest figurą wydania Jezusa Chrystusa. Jednakże w przypadku Syna Bożego wydanie Go władcy tego świata kończy się Jego śmiercią, powodowaną miłością do ludzi. Motywacja ta miała swoje zakorzenienie w pragnieniu pełnienia woli Ojca i absolutnej wolności Jezusa, który zgadzał się na jej przyjęcie i wypełnienie. Sytuacja Hioba i Jezusa jednak nigdy nie wymknęła się spod kontroli Boga, a zachowane życie Hioba i przywrócenie mu majątku po przejściu przez próbę jest typem powrotu Jezusa Chrystusa ze śmierci do życia. W ujęciu Aleksandryjczyka wydanie Jezusa Chrystusa było zapowiedziane już w wydarzeniach życia Hioba.

9. Jonasz

Prorok Jonasz jest typem Jezusa Chrystusa, na co wskazuje sam Jezus, mówiąc: „Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany prócz znaku proroka Jonasza. Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi” (Mt 12,39-40). Trzydniowe przebywanie Jonasza we wnętrzu wielkiej ryby jest znakiem i zapowiedzią śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Orygenes, komentując ten fragment Ewangelii Mateusza, stwierdza: „Znak więc Jonasza zgodnie z ich prośbą był nie tylko po prostu *znakiem*, ale też pochodził *z nieba*; tak iż nawet wtedy, gdy wystawiając Go na próbę, żądali *znaku z nieba*, On tym niemniej, w niewysłowionej swej dobroci, dał im ten znak. Jeśli bowiem *jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby*, tak Syn Człowieczy *trzy dni i trzy noce w łonie ziemi* (Mt 12,40) i na-

44 Orygenes, *Comm. in Matt.* XIII, 8, ŹMT 10, s. 168–169.

stępnie powstał z niej, to skąd był *znak* zmartwychwstania Jezusa? Czyż nie powiemy, że pochodził z *nieba*? (...) I wydaje mi się, że Zbawiciel łączy *znak*, który daje od siebie ze znaczeniem znaku Jonasza, gdy mówi, że nie tylko podobny do tamtego, lecz właśnie tamten *znak* im daje. Przyjrzyj się bowiem słowom: *Ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza*. A zatem tamten znak był tym znakiem, ponieważ tamten wskazywał na ten tak, aby wyjaśnieniem tamtego, zawierającego w sobie niejasność, była męka Zbawiciela i to, że spędził On *trzy dni i trzy noce w łonie ziemi* (Mt 12,40)⁴⁵.

Tak więc, pełna realizacja znaku Jonasza dokonuje się w osobie Jezusa Chrystusa, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Typologia: Jonasz – Jezus urzeczywistnia się w Tym, który jest Słowem i Mądrością Bożą⁴⁶, a dzięki niej również właściwe i pełne zrozumienie zyskuje wydarzenie z życia Jonasza.

Po dostrzeżeniu oczywistej i wskazanej przez samo Pismo Święte typologii: Jonasz – Jezus Chrystus pisarz z Aleksandrii dokonuje dodatkowo bardzo ciekawej konfrontacji modlitwy obu postaci. Komentując słowa wypowiedziane przez Jezusa na krzyżu⁴⁷, Orygenes wyraża pogląd: „Modlitwę zaś Jezusa uważam za większą niż modlitwa Jonasza we wnętrzościach ryby z powodu wielkości spraw, które ona przedstawia, i z powodu wielkiego skutku Jego dobrowolnej męki”⁴⁸. Adamancjusz dostrzega więc, że także modlitwa Jonasza we wnętrzu ryby była figurą modlitwy Jezusa na krzyżu. Również w takim szczególe wskazuje i rozwija tę typologię. Jednakże jednoznacznie stwierdza, że realizacja tego typu zdecydowanie przerosła samą zapowiedź. Bowiem, jak sam komentuje, „Jego modlitwa na krzyżu była większą, niż modlitwa Jonasza modlącego się we wnętrzościach ryby”⁴⁹.

10. Oblubieniec

Typologia: Oblubieniec – Jezus Chrystus została całościowo i w najdrobniejszych szczegółach omówiona przez Orygenesesa w jego *Komentarzu do Pieśni nad Pieśniami*⁵⁰. W tej księdze Starego Testamentu znajduje się typ Oblubieńca, który później zostaje wypełniony w osobie wcielonego Syna Bożego. Jednakże w homi-

45 Orygenes, *Comm. in Matt.* XII, 3, *ŻMT* 10, s. 111.

46 Por. Orygenes, *In Luc.*, Hom XIX, 5, PSP 36, s. 86.

47 Orygenes, *Comm. Series* 136, *ŻMT* 25, s. 207–208.

48 Tamże, s. 207.

49 Tamże.

50 Orygenes, *Commentarium in Canticum Canticorum*, przekład polski S. Kalinkowski w: Orygenes, *Komentarz do Pieśni nad pieśniami*, Kraków 1994.

liach i komentarzach Aleksandryczyka do ewangelii synoptycznych znajdują się odwołania do tej typologii, choć są to tylko pomniejsze uwagi, dotyczące jedynie pewnego aspektu tego odniesienia. Nie wyczerpują całego zagadnienia realizacji w osobie Jezusa Chrystusa typu Oblubieńca z księgi Pieśni nad Pieśniami.

Orygenes w *Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza* nazywa Jezusa wprost „Oblubieńcem Kościoła (...), który zawsze jest gotów przyjść”⁵¹. Z tego krótkiego zapisu wynikają dwa bardzo ważne wnioski. Po pierwsze, Oblubienicą Jezusa Chrystusa jest Kościół. Typologia ta więc, choć odnosi się do osoby Jezusa Chrystusa, rzuca także światło na eklezjologię. Jezus jest Oblubieńcem, który oczekuje na spotkanie z Oblubienicą. Drugim spostrzeżeniem jest komentarz Orygenesa, że Oblubieniec jest gotów przyjść zawsze. Tak więc typologia ta ma wymiar egzystencjalny, gdyż odwołuje się do sytuacji tu i teraz Kościoła i każdego chrześcijanina. Oblubieniec gotowy przyjść zawsze to symbol, który wzywa, aby nieustannie i w każdym czasie być gotowym na spotkanie z Jezusem-Oblubieńcem.

Uzupełnieniem pierwszej próby interpretacji typologii: Oblubieniec – Jezus Chrystus jest drugie wyjaśnienie znajdujące się w komentarzu Aleksandryczyka do Ewangelii Mateusza: „W duchowych zaś zaślubinach związek oblubieńca z oblubienicą, to jest Chrystusa z duszą, należy rozumieć jako przyjęcie Słowa – Oblubieńca, zrodzone dzieci jako dobre czyny poślubionej Słowu Oblubienicy – duszy, której Ono nie psuje, lecz która w każdym z Nim związku zyskuje wolność od zepsucia i rodzi takie, jakie z tego rodzaju związku powinny się rodzić, rozumne płody”⁵².

W tej drugiej interpretacji komentowanej typologii Jezus Chrystus jest Oblubieńcem, a Oblubienicą jest dusza każdego wierzącego człowieka. Spotkanie Oblubieńca z Oblubienicą to przyjęcie Słowa Bożego i wydawanie owoców tego spotkania. Tak więc nie tylko Kościół, ale także poszczególni jego członkowie powinni być zawsze przygotowani na spotkanie ze swym Oblubieńcem, który zawsze gotów jest, żeby przyjść⁵³. Przypuszczalnie to przyjście można odnosić do spotykania Jezusa Chrystusa na co dzień, do bycia gotowym na pełnienie Jego woli w codzienności, ale także na spotkanie Go u kresu życia ludzkiego lub w czasie paruzji. W jednym i w drugim przypadku Kościół, jak i każdy chrześcijanin, nazwany Oblubienicą Jezusa Chrystusa, jest wezwany do postawy gotowości.

51 Orygenes, *Comm.Series* 63, *ŻMT* 25, s. 113.

52 Orygenes, *Comm. in Matt.* XVII, 21, *ŻMT* 10, s. 348.

53 Por. Orygenes, *Comm.Series* 63, *ŻMT* 25, s. 113.

Typologia: Oblubieniec – Jezus Chrystus w homiliach i komentarzach do ewangelii synoptycznych mistrza z Aleksandrii ma dwa wymiary – eklezjalny, który również można nazwać wspólnotowym, oraz indywidualny. Oblubieniec wychodzący na spotkanie z Oblubienicą pragnie spotkać ją przygotowaną i przystrojoną wszelkimi cnotami i dobrymi czynami. Takie określenie Oblubienca wykorzystuje Aleksandryjczyk do zdefiniowania Oblubienicy w dwojaki sposób: wspólnotowo – jako Kościoła i indywidualnie – jako duszy człowieka. W jednym i w drugim przypadku Oblubienica wezwana jest do gotowości i przyjęcia przychodzącego Oblubienca. W osobie Jezusa Chrystusa dostrzega Orygenes wypełnienie osobowego typu Oblubienca zawartego na kartach księgi Pieśni nad Pieśniami.

II. Kim jest Jezus? Próba teologicznego odczytania typologii chrystologicznych Orygenes

Wymienione i opisane przez Orygenes chrystologiczne typy ukazują próby dotarcia i zrozumienia misterium osoby Jezusa Chrystusa. To między innymi one kształtowały poglądy na temat Syna Bożego w III wieku, wpływały na obraz i myślenie, a przede wszystkim na wiarę w Jezusa. Było to niezmiernie istotne, gdyż były to próby przybliżenia „bliskiego Boga” człowiekowi, a jednocześnie uchronienia go przed herezjami, zwłaszcza w czasach przed pierwszymi soborami powszechnymi. Język biblijny, proste i przystępne zaprezentowanie przedstawianych tematów, a zwłaszcza umiejętność ich egzystencjalnego zastosowania czynią chrystologię typiczną szkołą poznawania Jezusa. Poznawania zarówno rozumem, jak i sercem, aby nie tylko wiedzieć, ale także żyć tak, aby osiągnąć życie wieczne.

Jaka jest więc chrystologia Orygenes? Co możemy powiedzieć o Jezusie Chrystusie na podstawie zaprezentowanych dziesięciu typologii? Czy teolog może wyczytać z tych prostych obrazów i wydawałoby się oczywistych metafor jakąś cenną przesłankę? Wydaje się, że nie tylko może, ale powinien. Orygenes bowiem, dokonując analizy poszczególnych typologii, zostawia znaczną ilość niezwykle cennych intuicji i teologicznych poglądów, które z pewnością warto poznać i przedstawić, dokonując pewnej syntezy.

1. Prawdziwy Bóg

Bóstwo Jezusa Chrystusa jest według Adamancjusza zapowiadane w Starym Testamencie wyraźnie w typie Melchizedeka, a mniej wyraźnie w postaciach Mojżesza, Elizeusza i Samsona. Dla Orygenes to, że Jezus jest prawdzi-

wym Bogiem, jest niepodważalne, a starotestamentalne zapowiedzi dodają tylko pewności temu przekonaniu. Według Aleksandryczyka figura Melchizedeka, króla i kapłana, poprzez brak genealogii zapowiada brak ludzkich początków Jezusa Chrystusa, a tym samym jego boskie pochodzenie. Przekonanie o tym fakcie wzmocnione jest dodatkowo typami Mojżesza, Elizeusza i Samsona. Zarówno bowiem pierwszy, jak i drugi dokonywał w czasie swojej działalności licznych cudów, które były zapowiedzią cudów czynionych własną mocą przez Jezusa Chrystusa. Dodatkowo cud oczyszczenia z trądu, jakiego dokonał Elizeusz, zapowiada, według Orygenesa, oczyszczenie duchowe, jakiego będzie dokonywał Jezus Chrystus, a jakiego dokonać może tylko i wyłącznie Bóg. Również więzy Samsona są zapowiedzią więzów i niewoli duchowej, z której uwolnił ludzkość Jezus Chrystus. Tak więc w typie Samsona dostrzega i próbuje przedstawić Orygenes soteriologiczny wymiar dzieła Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga.

2. Prawdziwy człowiek

Prawdziwe człowieczeństwo Jezusa Chrystusa zapowiadane jest, według Orygenesa, w Starym Testamencie, między innymi w postaci arcykapłana Jozuego. O nim to Aleksandryczyk zapisał: „*Jozue był ubrany w brudne szaty* (Za 3, 3). Słowa te prorok skierował przeciwko tym, którzy przeczą, iż Pan nasz posiadał ludzkie ciało, a głoszą, że ciało Jego zbudowane było z pierwiastków niebieskich i duchowych”⁵⁴. Orygenes, posługując się tą typologią, dowodzi prawdziwego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa oraz odpiera nieprawdziwe poglądy Apelleśa i Marcjona. Akcentuje także realizm wcielenia odwiecznego Syna Bożego, w którym to przyjął On prawdziwe i materialne ciało. Tak więc fakt inkarnacji odczytany przez Orygenesa w świetle typologii arcykapłana Jozuego był nie tylko odparciem błędnych poglądów, ale także mógłby stanowić argument biblijny na późniejsze problemy chrystologiczne, zwłaszcza te związane z redukcyjnym podejściem do człowieczeństwa w ramach osoby Jezusa.

3. Uniwersalizm zbawczy

W typie Józefa wyraża się, według Orygenesa, powszechna wola zbawcza Boga. Pan Bóg chce zbawić wszystkich ludzi i ta prawda, która pojawia się w nauczaniu pisarza z Aleksandrii, znajduje swoje biblijne uzasadnienie nie tylko w tekście pierwszego listu do Tymoteusza (por. 1 Tm 2,4-5). Figuracywna zapowiedź misji Jezusa Chrystusa, kierowanej nie tylko do Izraelitów, ale i do pogan, znajduje się

54 Orygenes, *In Luc.*, Hom XIV, 4, PSP 36, s. 68

według Orygenesusa w działaniach Józefa egipskiego. Gromadzone bowiem zboże przekazuje on zarówno Egipcjanom, jak i Izraelitom. Tak również misja Jezusa będzie polegała na rozdawaniu pszenicy Słowa Bożego nie tylko Izraelitom, ale i wszystkim ludziom, którzy są otwarci na Jego naukę.

Tak więc osoba Jezusa Chrystusa, przedstawianego jako nowego Józefa, jest zapowiedzią Jezusa jedyne go Zbawiciela całego świata. Uniwersalizm zbawczy, a jednocześnie jedyne pośrednictwo zbawcze Jezusa, to tylko początek chrystologii, jaką można wyprowadzić z typologii: Józef – Jezus.

Jezus jest także Objawicielem powszechnej woli zbawczej, otwartej na wszystkich ludzi, niezależnie od pochodzenia, miejsca, wyznania czy czasu, a także objawia siebie jako Pośrednika i Sługę zbawienia wobec każdego człowieka. W ten sposób osoba i dzieło Jezusa Chrystusa stają się jednocześnie komunikatem zbawczym i komunikatem o zbawieniu dla całego świata, co innymi słowy wyraził w XX wieku *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei verbum*⁵⁵.

4. Soteriologia

Typologia: Noe – Jezus ma wymiar soteriologiczny. Orygenes, opisując podobieństwa pomiędzy obiema postaciami, ukazuje Jezusa jako Błogosławieństwo, Uświęcenie czy Odpoczynek, które przychodzi na świat doświadczający grzechu i jego konsekwencji. Misja Jezusa w tej typologii ma właśnie ścisły związek z wydarzeniem grzechu, który wprowadził przekleństwo i trud. Jezus jest więc tym, który przychodzi, aby dokonać przemiany tej rzeczywistości, a zadanie to wiąże się ściśle z Jego bezgrzesznością. Drugą implikacją teologiczną powyższej typologii jest kategoria posłuszeństwa jako motywu misji Jezusa. W tym właśnie przejawia się dzieło odkupienia i uświęcenia, że Jezus pełni wolę Ojca i co więcej, ukazuje i uzdalnia innych do tego samego. Dzieło uświęcenia i rekapitulacji czyni człowieka zdolnym do naśladowania Syna Bożego i pełnienia woli Bożej, a to, przy wolnej odpowiedzi człowieka, czyni dzieło Jezusa subiektywnie skutecznym i prowadzi do zbawienia konkretnej osoby. Cała misja Jezusa ma więc w tym ujęciu charakter proegzystencjalny i zbawczy.

W postawie Hioba odkrywa Orygenes motyw dobrowolnego wydania, który jest także wyrazem pełnienia woli Ojca. Jezus wydaje się dla nas i dla naszego zbawienia. Ta postawa Jezusa, widoczna u zapowiadającego Go Hioba, jest w ujęciu Aleksandryjczyka przejawem jego absolutnej wolności, w której ogranicza siebie, aby inni mogli żyć. Zakończenie historii Hioba prowadzi

55 Por. *Konstytucja o Objawieniu Bożym Dei Verbum*, 2, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.

również do pełnego nadziei zakończenia losów Jezusa. Skoro Bóg przywraca majątek Hiobowi, to czy nie inaczej mogłoby być z Jezusem? Dobrowolne poświęcenie za wolę Ojca prowadzi, poprzez ograniczenie siebie, do blasku prawdy rezurekcyjnej, która swym światłem będzie oddziaływać na innych. Podobnego ujęcia dzieła zbawczego można dopatrzeć się w historii Samsona. Jezus, jako drugi Samson, przez kenozę, przyjęcie na siebie grzechów innych ludzi, a także poprzez gest złożenia ofiary ze swojego życia w obronie i dla wolności innych przezwycięża aporię życia i śmierci, wolności i niewoli. Orygenes, przedstawiając typologie Józefa, Hioba czy Samsona, bardzo trafnie dociera do istoty i podstawowych kategorii soteriologicznych.

5. Eklezjologia chrystologiczna

Na podstawie typologii chrystologicznych Orygenesa z homilii i komentarzy do ewangelii synoptycznych można nakreślić szczególny rodzaj relacji Jezusa Chrystusa ze wspólnotą Kościoła. Ta relacja określona zostaje w typologii: Oblubieniec – Jezus Chrystus. Figura Oblubieńca bowiem pokazuje wyjątkowy charakter relacji między Jezusem Chrystusem a Kościołem i wydaje się, że to właśnie ona leży u podstaw egzystencji i tożsamości Kościoła. To przekonanie wzmocnione jest intuicją Orygenesa o Kościele nieustannie wyczekującym swego Oblubieńca, nieustannie za Nim tęskniącym, wciąż przygotowującym się na Jego przyjście. Kościół w takim ujęciu jest całkowicie zorientowany na Jezusa Oblubieńca i z relacji z Nim czerpie moc do swojego trwania i działania.

Natomiast gdy zwróci się uwagę na fakt, że oblubienicę aktualizuje Aleksandryczyk również jako duszę konkretnego człowieka, wówczas tworzy się pewien wzór przeżywania codzienności przez ludzi wierzących. Nieustannie zorientowanie na Tego, który ma przyjść, całoosobowe ukierunkowanie na Jezusa Chrystusa, staje się stylem przeżywania każdego dnia. Co więcej, właśnie to odniesienie będzie, podobnie jak w przypadku Kościoła, źródłem życia, siły i pokoju, jak również gwarantem tożsamości. I tak, dzięki typologii Orygenesa, z eklezjologii chrystocentrycznej powstaje uniwersalny model kształtowania indywidualnego odniesienia do Jezusa Chrystusa.

* * * *

Przeprowadzona analiza tekstów komentarzy i homilii Aleksandryczyka do ewangelii synoptycznych wyłoniła dziesięć typologii osobowych. Warto zwrócić uwagę, że dziewięć z nich to postacie biblijne Starego Testamentu: Noe, Melchizedek, Józef, Mojżesz, Jozue, Samson, Elizeusz, Hiob i Jonasz.

Natomiast jedna typologia: Oblubieniec – Jezus Chrystus, będąc typologią osobową, nie nawiązuje do żadnej konkretnej postaci biblijnej, tylko do opisanej w księdze Pieśni nad Pieśniami osoby, której wypełnienie stało się faktem w osobie Jezusa Chrystusa.

Egzegeza typologiczna mistrza z Aleksandrii prowadzi do lepszego poznania i zrozumienia misterium osoby Jezusa Chrystusa. Odkrywamy Jego postać jako: króla (Melchizedek), kapłana (Melchizedek), odrzuconego i sprzedanego wyzwoliciela (Józef), prawodawcę i tego, który zawiera przymierze (Mojżesz), arcykapłana i twórcę nowego kultu (Jozue), proroka (Elizeusz i Jonasz) oraz fundament i początek nowej rzeczywistości (Noe). Bez wątpliwości Orygenes podkreśla również prawdziwe bóstwo i prawdziwe człowieczeństwo Syna Bożego, a także chce ukazać egzystencjalny wymiar wpływu, jaki może mieć osoba Jezusa Chrystusa na życie każdego człowieka. Czyniąc to, staje u podstaw kształtowania chrystologii na usługach wiary bliskiej życiu każdego wierzącego: rzeczywistości chrystocentrycznej i silnie ukierunkowanej na Niego. Jednocześnie analizowane przez niego typy Chrystusa służą jako źródło wiedzy teologicznej, pomagając odpowiedzieć na pytanie, kim jest Jezus.

CHRISTOLOGICAL TYPOLOGIES – ORIGEN’S ATTEMPT TO ANSWER THE QUESTION OF WHO JESUS IS? ON THE BASIS OF THE COMMENTS AND HOMILIES TO THE SYNOPTIC GOSPELS

Summary

What can be said about Jesus while gazing at the Old Testament? The answer is provided by Origen who rereads the figures of the Old Covenant, and in an extremely precise and totally original way discovers in them the promised Messiah. Typological exegesis becomes for this Alexandrian the source of knowledge of Jesus Christ, his humanity, work, themes, missions, as well as ways to recognize him in his everyday life and establish a closer relationship with him.

Słowa kluczowe: chrystologia, soteriologia, typologia, Jezus, Orygenes

Keywords: christology, soteriology, typology, Jesus, Origen